

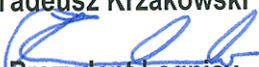
Pragnę przypomnieć, że w grupie wydatków bieżących, poza płacami, znajdują się między innymi wydatki na funkcjonowanie szkół, przedszkoli, instytucji kultury, domów pomocy społecznej, na świadczenia i zasiłki dla najbiedniejszych, na dożywianie dzieci w szkołach i placówkach opiekuńczych, na sprzątanie i oświetlanie miasta czy zapewnienie komunikacji publicznej.

Uważam, że dzisiaj, uwzględniając niekorzystne zewnętrzne uwarunkowania, w jakich muszą funkcjonować miasta i gminy, celem nadrzędnym samorządu jest konieczna ochrona istniejących miejsc pracy. Wymuszony wzrost płac nieuchronnie prowadzi w tych okolicznościach do redukcji zatrudnienia, do zwolnień z pracy, których nie chcą ani załogi, ani reprezentujące je związki zawodowe. Osobiście zależy mi bardzo na ograniczeniu wzrostu bezrobocia w mieście i tworzeniu warunków do powstawania nowych miejsc zatrudnienia.

Ponadto pragnę podkreślić, że każdy dyrektor miejskiej jednostki czy instytucji odpowiada w określonym zakresie za realizację polityki finansowej miasta i przestrzeganie zasad dyscypliny finansów publicznych. Również on jest najbardziej właściwym adresatem wszelkich pracowniczych czy związkowych postulatów.

Wielokrotnie dawałem już dowody tego, że rozwiązania problemów poszukuję poprzez dialog z zainteresowanymi stronami. Również w tym przypadku ufam, że spokojna, pozbawiona negatywnych emocji analiza argumentów i możliwości pozwoli w przyszłości znaleźć płaszczyznę porozumienia pomiędzy reprezentowanymi przez związki zawodowe pracownikami MOPS a właściwym do rozpatrywania spraw pracowniczych dyrektorem jednostki.

Z poważaniem

**Tadeusz Krzakowski**  
  
**Prezydent Legnicy**

Do wiadomości:

- Pan Bogdan Orłowski, Przewodniczący NSZZ Solidarność Zagłębia Miedziowego
- Pan Andrzej Dola, Przewodniczący Rady Powiatowej OPZZ w Legnicy